

**Sygn. akt VI GC 489/19**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2020 roku

**Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:**

Przewodniczący: SSR Justyna Supińska

Protokolant: st. sekr. sądowy Dorota Moszyk

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2020 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa **G. V. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W.**

przeciwko **M. B.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego M. B. na rzecz powoda G. V. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. kwotę 10 540,44 złotych (dziesięć tysięcy pięćset czterdzieści złotych czterdzieści cztery grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot: 7 612,05 złotych za okres od dnia 18 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty i 1 255,26 złotych za okres od dnia 18 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty, z tym ustaleniem, że kwota ta została wyegzekwowana w całości w toku postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Świnoujściu M. P. w sprawie o sygn. akt Km 2522/18 na podstawie tytułu wykonawczego – nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanego w dniu 23 kwietnia 2018 w sprawie o sygn. akt VI GNc 596/18 przez referendarza sądowego Sądu Rejonowego w Gdyni zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 14 września 2018 roku;

II. w pozostałym zakresie oddala powództwo;

III. zasądza od pozwanego M. B. na rzecz powoda G. V. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. kwotę 3 749 złotych (trzy tysiące siedemset czterdzieści dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, z tym ustaleniem, że kwota ta została wyegzekwowana w zakresie kwoty 2 549 złotych (dwa tysiące pięćset czterdzieści dziewięć złotych) w toku postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Świnoujściu M. P. w sprawie o sygn. akt Km 2522/18 na podstawie tytułu wykonawczego – nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanego w dniu 23 kwietnia 2018 w sprawie o sygn. akt VI GNc 596/18 przez referendarza sądowego Sądu Rejonowego w Gdyni zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 14 września 2018 roku.

Sygn. akt VI GC 489/19

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 stycznia 2018 roku powód G. V. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od pozwanego M. B. kwoty 10 540,44 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot: 7 612,05 złotych za okres od dnia 24 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty i 1 255,26 złotych za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż nakazem zapłaty z dnia 02 kwietnia 2015 roku wydanym w postępowaniu upominawczym Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie zasądził od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. na rzecz powoda kwotę 7 612,05 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia 13 marca 2015 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1 297,20 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Postanowieniem z dnia 10 czerwca 2015 roku powyższemu tytułowi egzekucyjnemu nadano klauzulę wykonalności na rzecz powoda. Postępowanie egzekucyjne prowadzone z wniosku powoda przeciwko dłużnej spółce na podstawie tego tytułu wykonawczego zostało jednak umorzone z uwagi na bezskuteczność, wobec czego dochodzi on swojego roszczenia od członków zarządu na podstawie art. 299 k.s.h.

Powód wskazał, iż na dochodzoną pozewem kwotę składa się: kwota 7 612,05 złotych tytułem należności głównej zasądzonej nakazem zapłaty oraz dalsze odsetki ustawowe za opóźnienie liczone za okres od dnia 24 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty, kwota 1 255,26 złotych tytułem skapitalizowanych odsetek (wyliczonych na dzień 08 czerwca 2017 roku) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kwota 1 673,13 złotych, w tym: 1 297,20 złotych tytułem kosztów procesu zasądzonych nakazem zapłaty oraz 375,93 złotych tytułem kosztów postępowania egzekucyjnego umorzonego z powodu bezskuteczności egzekucji.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 23 kwietnia 2018 roku w sprawie o sygn. akt VI GNc 596/18 referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany M. B. domagał się oddalenia powództwa oraz podniósł zarzut przedawnienia roszczenia wobec pozwanego, a także zarzut niewykazania roszczenia wskazując, że nie otrzymał wraz z nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym oraz pozewem żadnego dokumentu, z którego wynikałoby, iż powód ma prawo żądania od pozwanego zapłaty, a z powodem nie łączył pozwanego żaden stosunek prawny, również w okresie, kiedy pozwany był członkiem zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G..

Nadto pozwany wskazał, iż był członkiem zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R. od dnia 20 lutego 2012 roku do dnia 06 czerwca 2013 roku, kiedy to złożył oświadczenie o rezygnacji z pełnienia funkcji członka zarządu, o czym poinformował Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku. Wspólnicy przedmiotowej spółki byli w konflikcie – przy sprzedaży udziałów A. W. – poprzedni prezes spółki zataił zarówno przez współzawodniczką D. B., jak i przed pozwanym faktyczną sytuację finansową spółki przedkładając zaświadczenia o niezaleganiu z podatkami oraz składkami na ZUS, które faktycznie nie były wystawione przez właściwe urzędy. Pozwany wskazał, iż z posiadanych przez niego informacji wynika, że A. W. został skazany przez Sąd Rejonowy w Gdyni w dniu 11 listopada 2012 roku za czyn z art. 270 § 1 k.k. poddając się dobrowolnie karze.

Pozwany wskazał także, że w dniu 06 października 2014 roku Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku rozwiązał (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., natomiast powództwo przeciwko spółce zostało wytoczone w dniu 13 marca 2015 roku. Wobec powyższego pozwany podkreślił, iż w dniu 13 marca 2015 roku, kiedy powód wytoczył powództwo przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. przedmiotowa spółka nie posiadała legitymacji biernej do występowania w sprawie, albowiem nie było organu, który byłby uprawniony do jej reprezentacji.

Nadto pozwany podkreślił, że nie miał żadnej możliwości, aby złożyć wniosek o upadłość spółki, gdyż termin na złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości dawno uległ przekroczeniu – jeszcze zanim pozwany został powołany na członka zarządu, a niezłożenie wniosku nastąpiło nie z jego winy. W dniu powołania pozwanego na członka zarządu, tj. 20 lutego 2012 roku, (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. była już niewypłacalna.

Pozwany zarzucił również przedwczesność powództwa, gdyż powód nie podjął próby pozasądowego ugodowego rozwiązania sporu, albowiem wezwanie do zapłaty zostało skierowane na nieaktualny adres.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

A. W. pełnił funkcję prezesa zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. do dnia 20 lutego 2012 roku. Do tego dnia M. B. był prokurentem tejże spółki.

M. B. pełnił funkcję prezesa zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. od dnia 20 lutego 2012 roku.

M. B. nie był członkiem zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. co najmniej od dnia 06 marca 2014 roku, kiedy to Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku powołał kuratora w celu podjęcia czynności zmierzających do powołania zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., a w razie potrzeby – do likwidacji spółki.

uchwała zgromadzenia wspólników w sprawie odwołania prezesa zarządu – k. 163 akt, uchwała zgromadzenia wspólników w sprawie powołania prezesa zarządu – k. 164 akt, odwołanie prokury – k. 165 akt, oświadczenie o rezygnacji z funkcji członka zarządu – k. 172 akt, potwierdzenie nadania – k. 71 akt, informacja odpowiadająca odpisowi pełnemu z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego – k. 78-85 akt

Po objęciu funkcji prezesa zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. przez M. B., zarządził on kontrolę w celu ustalenia stanu finansowego spółki. Po kilku miesiącach po ustaleniu, że zadłużenie spółki wynosi około 200 000 złotych, brakuje części środków pieniężnych w kasie i na rachunkach bankowych oraz wobec powzięcia podejrzenia, że dokumenty o niezaleganiu ze składkami na ubezpieczenie społeczne prawdopodobnie zostały sfalszowane, w dniu 26 kwietnia 2012 roku M. B. złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez poprzedniego prezesa spółki – A. W..

Zadłużenie spółki wobec urzędu skarbowego wynosiło wówczas około 120 000 złotych, wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych około 140 000 złotych, były także zaległości w wypłatach wynagrodzeń za 2 miesiące dla około 20 pracowników.

M. B. spłacił część długów (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G..

zeznania pozwanego M. B. – protokół rozprawy z dnia 03 stycznia 2020 roku przed Sądem Rejonowym w S. – k. 22 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:06-00:23:22), pismo – k. 116 akt

Postanowieniem z dnia 06 października 2014 roku Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku rozwiązał (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G..

informacja odpowiadająca odpisowi pełnemu z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego – k. 78-85 akt

W dniu 13 marca 2015 roku G. V. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. wystąpił z pozwem o zapłatę przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G..

Wskutek powyższego nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 02 kwietnia 2015 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VI Nc-e 461813/15 referendarz sądowy Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie nakazał pozwanemu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., aby zapłacił na rzecz powoda G. V. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. kwotę 7 612,05 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia 13 marca 2015 roku do dnia zapłaty, a także kwotę 1 297,20 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na zasądzoną kwotę składały się należności za opłaty abonamentowe z tytułu świadczenia przez (...) spółkę akcyjną z siedzibą w W. usług telekomunikacyjnych na podstawie umów z dnia 09 marca 2012 roku i z dnia 22 marca 2012 roku (wymagalne w okresie czerwiec – sierpień 2012 roku), raty za telefony komórkowe (wymagalne w okresie lipiec – grudzień 2012 roku) oraz noty obciążeniowe obejmujące udzielone ulgi (wymagalne w sierpniu 2012 roku).

Powyższe orzeczenie, po jego uprawomocnieniu się, postanowieniem z dnia 10 czerwca 2015 roku zaopatrzone zostało w klauzulę wykonalności.

nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym – k. 16 akt, postanowienie w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności – k. 17 akt, pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym – 14-15 akt, umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych – k. 110 akt

Na podstawie powyższego tytułu wykonawczego wierzyciel G. V. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. wystąpił z wnioskiem o wszczęcie egzekucji.

Postanowieniem z dnia 11 marca 2016 roku komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie M. K. umorzył postępowanie egzekucyjne prowadzone przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji.

postanowienie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego – k. 18 akt

W dniu 23 marca 2017 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. został wykreślony z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego. Wpis (wykreślenie) uprawomocnił się z dniem 07 kwietnia 2017 roku.

informacja odpowiadająca odpisowi pełnemu z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego – k. 78-85 akt

Pismem z dnia 09 czerwca 2017 roku skierowanym na adres: S., ulica (...), wierzyciel G. V. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. wezwał M. B. do zapłaty kwoty 10 540,44 złotych wraz z dalszymi odsetkami ustawowymi w związku z nieuiszczonymi należnościami za świadczenie usług telekomunikacyjnych na podstawie umowy zawartej przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. z (...) spółką akcyjną z siedzibą w W. wskazując, że egzekucja prowadzona (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. była bezskuteczna.

przedprocesowe wezwanie do zapłaty wraz z dowodem nadania – k. 23-24 akt

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdyni wydanym w dniu 19 listopada 2012 roku w sprawie o sygn. akt II K 955/12 A. W. oskarżonego o to, że w bliżej nieokreślonym dniu w lutym 2012 roku w G. będąc prezesem firmy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. w celu użycia jako autentyczny i przedstawienia niemieckiemu kontrahentowi, przerobił dokument w postaci zaświadczenia o niezaleganiu w opłacaniu składek wystawiony w dniu 10 marca 2010 roku przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. Inspektorat w G. poprzez przerobienie na nim daty wydania na dzień 02 lutego 2012 roku, numeru zaświadczenia oraz danych wnioskodawcy, tj. o przestępstwo z art. 270 § 1 k.k. – uznano za winnego popełnienia zarzucanego mu oskarżeniem czynu.

wyrok Sądu Rejonowego w Gdyni – k. 108 akt Sądu Rejonowego w Gdyni w sprawie o sygn. akt II K 955/12, zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa – k. 1-2 akt Sądu Rejonowego w Gdyni w sprawie o sygn. akt II K 955/12

W toku egzekucji prowadzonej przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Świnoujściu M. P. (w sprawie o sygn. akt Km 2522/18) na podstawie tytułu wykonawczego – nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanego przez referendarza sądowego Sądu Rejonowego w Gdyni w dniu 23 kwietnia 2018 roku w sprawie o sygn. akt VI GNc 596/18 zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 14 września 2018 roku wyegzekwowano całość należności głównej wraz z odsetkami i kosztami.

wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego, zawiadomienie o umorzeniu oraz karta rozliczeniowa – w aktach sprawy o sygn. akt Km 2522/18 prowadzonej przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Świnoujściu M. P. (bez numeru kart)

**Sąd zważył, co następuje:**

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie oświadczeń stron w zakresie w jakim nie były one kwestionowane przez stronę przeciwną.

Nadto Sąd uwzględnił wyżej wymienione dowody z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania oraz dowody z dokumentów pochodzących z akt rejestrowych (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. i akt sprawy o sygn. akt II K 955/12 Sądu Rejonowego w Gdyni, których zarówno autentyczność, jak i prawdziwość w zakresie twierdzeń w nich zawartych nie budziła wątpliwości Sądu, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary, tym bardziej, że nie były one kwestionowane w zakresie ich mocy dowodowej przez żadną ze stron.

Pozostałe dokumenty dołączone do akt sprawy nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż nie wnosiły do sprawy nowych i istotnych okoliczności.

Odnosząc się do zeznań pozwanego M. B., to Sąd dał wiarę jego zeznaniom, że jako prezes zarządu spółki nie złożył formalnego wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, przy czym bez znaczenia pozostaje okoliczność, że nie uczynił tego z powodu braku środków na pokrycie kosztów sądowych. Sąd dał także wiarę zeznaniom pozwanego, że złożył rezygnację z pełnienia funkcji prezesa zarządu przedmiotowej spółki, co znajduje potwierdzenie w złożonych dokumentach, a także, że należność dochodzona niniejszym pozwem została wyegzekwowana w całości w toku postępowania egzekucyjnego – ta ostatnia okoliczność znajduje potwierdzenie w dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy o sygn. akt Km 2522/18.

Bez znaczenia dla niniejszego postępowania pozostawały natomiast jego zeznania w zakresie postępowania przeciwko jego córce D. B. – współnikowi, jak też twierdzenia pozwanego, że gdyby znał stan finansowy spółki, nie podjąłby się pełnienia funkcji prezesa.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 04 września 2019 roku Sąd pominął dowód z zeznań powoda, albowiem mimo prawidłowego wezwania osoby uprawnione do jego reprezentowania nie stawiły się i nie usprawiedliwiły swojej nieobecności.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 19 czerwca 2020 roku Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy o sygn. akt II K 955/12 w zakresie ponad zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa i wyrok uznając, że dowody w postaci opinii grafologicznej oraz ustaleń odnośnie warunków skazania w trybie art. 335 k.p.k. – wobec prawomocności wyroku w przedmiotowej sprawie – są zbędne. Odnosząc się zaś do dowodu z dokumentu w postaci protokołu przesłuchania w charakterze świadków, to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 kwietnia 2018 roku (sygn. akt II CSK 399/17) wskazał, że gdy sąd przeprowadza dowód z protokołu przesłuchania świadka przeprowadzonego w innym postępowaniu, wtedy nie ma wprawdzie odstępstwa od zasady bezpośredniości w znaczeniu podmiotowym (art. 235 § 1 k.p.c.), gdyż dowód z tego dokumentu przeprowadzany jest przed sądem (składem) orzekającym, nie jest to jednak dowód z przesłuchania świadka, lecz dowód z dokumentu urzędowego odzwierciedlającego treść tego zeznania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2008 roku, sygn. akt III CSK 344/07), a więc dowód bardziej pośredni niż dowód z przesłuchania świadka, co należy uwzględnić przy jego ocenie w połączeniu ewentualnie z pozostałymi dowodami (art. 233 § 1 k.p.c.). Protokół z przesłuchania świadka jest – jako dokument urzędowy – dowodem tego, jaka była treść zeznania świadka, nie jest zaś dowodem prawdziwości tej treści (tamże). Nadto, jak wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 22 grudnia 2016 roku (sygn. akt I ACa 657/15) nie ma przeszkód co do przeprowadzenia dowodu z protokołu dokumentującego wyjaśnienia pozwanego (zeznania świadka) złożone w postępowaniu karnym. Dowód taki nie zastępuje dowodu z przesłuchania stron (świadków), jest to jedynie wiarygodna informacja o treści złożonych przez pozwanego (świadka) w postępowaniu karnym wyjaśnień (zeznań), przy czym w niniejszej sprawie okoliczności ewentualnego zatajenia sytuacji majątkowej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. przed pozwanym M. B. w chwili, kiedy obejmował on funkcję prezesa zarządu, nie miały o tyle znaczenia, że bezsprzecznie pozwany w kwietniu 2012 roku, kiedy składał zawiadomienie o podejrzeniu możliwości popełnienia przestępstwa przez poprzedniego prezesa zarządu wiedząc taką – o niewypłacalności spółki – już posiadał, co obligowało go do

złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, czego bezsprzecznie nie uczynił, a o czym szerzej w poniższej części uzasadnienia.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

W niniejszej sprawie powód G. V. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od pozwanego M. B. kwoty 10 540,44 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot: 7 612,05 złotych za okres od dnia 24 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty i 1 255,26 złotych za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztów procesu swoje roszczenie wywodząc z treści art. 299 § 1 k.s.h., zgodnie z którym jeżeli egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania.

Przepisy kodeksu spółek handlowych poprzez nadanie spółce z ograniczoną odpowiedzialnością osobowości prawnej czynią ją samodzielnym podmiotem praw i obowiązków. Zasadniczo spółka taka sama ponosi pełną odpowiedzialność za zaciągnięte zobowiązania, a gwarancją jej wypłacalności powinien być co najmniej kapitał zakładowy jako element majątku spółki. Zasadę tę przełamuje jednak przepis art. 299 k.s.h., który wprowadza osobistą i solidarną odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania kierowanej przez nich spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Zgodnie bowiem z obowiązującą w chwili powstania wierzytelności powoda treścią art. 299 § 1 k.s.h. jeżeli egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania.

Cytowany przepis prawa w procesach przeciwko członkowi zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nakłada na powoda obowiązek udowodnienia dwóch przesłanek, a mianowicie: sprawowania przez pozwanego funkcji członka jej zarządu w okresie istnienia zobowiązania spółki oraz bezskuteczności egzekucji wierzytelności przysługującej przeciwko spółce z ograniczoną odpowiedzialnością.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do przesłanki udowodnienia faktu sprawowania przez pozwanego M. B. funkcji członka zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. w okresie powstania zobowiązania spółki, jego istnienia, czy wymagalności, to wskazać należy w pierwszej kolejności, że jak wynika z odpisu z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego dla tego podmiotu pozwany M. B. był ujawniony w tym rejestrze jako prezes zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. w okresie od dnia 20 lutego 2012 roku do dnia 23 marca 2017 roku, kiedy to został z przedmiotowego rejestru wykreślony.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 01 marca 2018 roku (sygn. akt I CSK 660/17) wpis określonej osoby do rejestru w charakterze członka zarządu nie rozstrzyga o ponoszeniu przez tę osobę odpowiedzialności na zasadach określonych przez art. 299 k.s.h. Zgodnie bowiem przyjmuje się, że domniemanie określone przez art. 17 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 roku o Krajowym Rejestrze Sądowym (tekst jednolity: Dz. U. z 2019 roku, poz. 1500 ze zmianami) jest domniemaniem prawnym w rozumieniu art. 234 k.p.c., które wiąże sąd w postępowaniu cywilnym, przy czym domniemanie to może być obalone, ponieważ ustawa tego nie wyłącza. Domniemanie dotyczy wpisów, a więc obejmuje treść zamieszczoną w odpowiednim dziale rejestru. Ustawodawca uznaje, że – co do zasady – wszystkie dane wpisane do rejestru są zgodne z prawdziwym stanem rzeczy, czyli z obiektywną rzeczywistością. Nadto również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 08 marca 2019 roku (sygn. akt III CSK 96/17) wskazał, że wpis w rejestrze określonej osoby jako członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie rozstrzyga per se (sam przez się) o ponoszeniu przez tę osobę odpowiedzialności na zasadach przewidzianych w art. 299 k.s.h. Decydujące znaczenie ma bowiem rzeczywiste posiadanie statusu członka zarządu, oceniane jednakże z punktu widzenia przepisów kodeksu spółek handlowych i statutu spółki.

W niniejszej sprawie pozwany M. B. podnosił, że złożył rezygnację z funkcji prezesa zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. z dniem 06 czerwca 2013 roku, co jednakże powód kwestionował podnosząc, że przedmiotowe oświadczenie pozwanego zostało nadane (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. na niepełny adres (ulica, bez oznaczenia numeru), co powoduje, że nie sposób uznać, że mogło ono dotrzeć do spółki.

Rezygnacja z funkcji członka zarządu jest jednostronną czynnością prawną skuteczną z chwilą dojścia oświadczenia o rezygnacji do spółki. Jest to oświadczenie woli w rozumieniu art. 61 k.c. Z tego względu uważa się, że oświadczenie woli członka zarządu stanowiące rezygnację z pełnionej funkcji jest złożone spółce (adresatowi oświadczenia) z chwilą, gdy doszło ono do wiadomości spółki w taki sposób, że mogła się ona zapoznać z jego treścią. Aby to było możliwe w powyższej sytuacji należało więc przesłać pisemne oświadczenie na adres siedziby spółki. Mając zaś na uwadze rozkład ciężaru dowodu zgodnie z treścią art. 6 k.c. to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania, że adresat – (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. mógł zapoznać się z treścią tego oświadczenia i nie zostało ono zwrócone nadawcy z powodu błędnego adresu. Nie było bowiem wątpliwości, że wskazany przez pozwanego na przesyłce adres spółki był niepełny. Pozwany jednakże obowiązkowi dowodowemu w tym zakresie nie sprostał i poza potwierdzeniem nadania w dniu 27 czerwca 2013 roku przesyłki zawierającej jego oświadczenia w przedmiocie rezygnacji z funkcji prezesa zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. na niepełny adres tej spółki, nie przedstawił żadnego innego dowodu na tę okoliczność. Nie zdołał zatem obalić powyżej wskazanego domniemania i wykazać, że przestał pełnić funkcję prezesa zarządu z chwilą złożenia tego oświadczenia spółce. Jednocześnie Sąd miał na uwadze, że jak wynikało z odpisu pełnego z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego postanowieniem z dnia 06 marca 2014 roku Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku powołał kuratora w celu podjęcia czynności zmierzających do powołania zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., a w razie potrzeby – do likwidacji spółki. Powyższe zaś pozwala na ustalenie, że pozwany M. B. nie był członkiem zarządu tej spółki co najmniej od dnia 06 marca 2014 roku, kiedy to ów kurator został powołany.

Sąd miał przy tym na uwadze, że zobowiązanie stwierdzone przedmiotowym nakazem zapłaty z dnia 02 kwietnia 2015 roku z całą pewnością istniało i było wymagalne z dniem 13 marca 2015 roku. Jednakże jak wynika z treści pozwu złożonego w elektronicznym postępowaniu upominawczym na zasadzoną powyższym orzeczeniem kwotę składały się należności za opłaty abonamentowe z tytułu świadczenia przez (...) spółkę akcyjną z siedzibą w W. – poprzednika prawnego powoda – usług telekomunikacyjnych na podstawie umów z dnia 09 marca 2012 roku i z dnia 22 marca 2012 roku – wymagalne w okresie czerwiec – sierpień 2012 roku, raty za telefony komórkowe – wymagalne w okresie lipiec – grudzień 2012 roku oraz noty obciążeniowe obejmujące udzielone ulgi – wymagalne w sierpniu 2012 roku. W tej sytuacji zatem nie było wątpliwości, że w czasie zawarcia umów, a także w czasie powstania zobowiązania i jego wymagalności pozwany M. B. był członkiem zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. także w sytuacji, gdyby nawet uznać za skuteczne jego oświadczenie z dnia 06 czerwca 2013 roku.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 24 października 2017 roku (sygn. akt II CCK 619/17) odpowiedzialność określona w art. 299 § 1 k.s.h. ponoszą osoby, które były członkami zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w czasie istnienia zobowiązania, a ściślej – w czasie istnienia podstawy tego zobowiązania, a więc zakresem odpowiedzialności objęte są także zobowiązania nawet jeszcze niewymagalne w okresie sprawowania przez daną osobę funkcji w zarządzie. Objęcie odpowiedzialnością członków zarządu wszystkich zobowiązań spółki, których podstawa istnieje w czasie, gdy sprawują oni funkcję członka zarządu, a więc także zobowiązań jeszcze wtedy niewymagalnych jest – co do zasady – uzasadnione tym, że ogłoszenie upadłości, o które członek zarządu powinien wystąpić, ażeby zapobiec bezskuteczności egzekucji, spowodowałoby wymagalność także zobowiązań niemających dotychczas tej cechy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2010 roku w sprawie o sygn. akt I CSK 269/09). W niniejszej sprawie jednakże wierzytelności poprzednika prawnego powoda powstały i stały się wymagalne w czasie, kiedy pozwany M. B. był członkiem zarządu.

Reasumując, pozwany M. B. pełnił funkcję członka zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. w okresie powstania wierzytelności poprzednika prawnego powoda objętej nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 02 kwietnia 2015 roku wydanym przez referendarza sądowego Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie w sprawie o sygn. akt VI Nc-e 461813/15, jak i w czasie, gdy wierzytelność ta stała się wymagalna.

Mając zaś na uwadze drugą z przesłanek wskazać należy, że ustalenie przewidzianej w art. 298 § 1 k.h. (obecnie art. 299 § 1 k.s.h.) przesłanki bezskuteczności egzekucji może nastąpić na podstawie każdego dowodu, z którego wynika, że spółka nie ma majątku pozwalającego na zaspokojenie wierzyciela pozywającego członków zarządu (tak Sąd Najwyższy

w uzasadnieniu wyroku z dnia 31 stycznia 2007 roku, sygn. akt II CSK 417/06). Sposoby ustalenia tej przesłanki odpowiedzialności z art. 299 § 1 k.s.h. wskazuje doktryna i orzecznictwo wymieniając przykładowo przedstawienie postanowienia o umorzeniu egzekucji z powodu bezskuteczności uzyskane nawet przez innego wierzyciela. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela pogląd, że tylko w sytuacji, kiedy nie ma majątku, z którego wierzyciel mógłby uzyskać zaspokojenie, można mówić o bezskuteczności egzekucji. Dopóki istnieją jakiegokolwiek realne możliwości efektywnego spieniężenia majątku spółki, należy je wykorzystać dla zaspokojenia swoich należności. Jednakże pamiętać należy, że wierzyciel spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, który dochodzi swojego roszczenia przeciw członkom jej zarządu, nie musi wykazać, że wyczerpał wszystkie możliwe sposoby egzekucji, wystarczy jeżeli jeden ze sposobów egzekucji okazał się bezskutecznym. Dla skutecznego bowiem podważenia mocy dowodowej wynikającej z postanowienia komornika sądowego jako dokumentu urzędowego, to pozwany musi wykazać, że faktycznie albo w dacie prowadzenia egzekucji komorniczej albo na chwilę wyrokowania istniał majątek dłużnej spółki, z którego powód mógłby zaspokoić swoją wierzytelność (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 kwietnia 1938 roku (sygn. akt C II 2806/37). Z postanowieniem o umorzeniu postępowania egzekucyjnego wiąże się bowiem faktyczne domniemanie bezskuteczności egzekucji. Obalenie tego domniemanie obciąża pozwanego, który winien w procesie wytoczonym na podstawie przepisu art. 299 k.s.h. wykazać, że wierzyciel nie uruchomił przysługujących mu środków, aby zaspokoić się z istniejącego majątku spółki, względnie, iż istniał majątek pozwalający na zaspokojenie wierzyciela (tak Sąd Apelacyjny w Krakowie w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 sierpnia 2016 roku, sygn. akt I ACa 379/16). Pamiętać przy tym jednakże należy, że ocena istnienia majątku spółki, z którego w rozumieniu art. 299 k.s.h. wierzyciel mógłby się zaspokoić, dokonywana jest z punktu widzenia realnego składnika majątkowego umożliwiającego rzeczywiste zaspokojenie strony powodowej, a nie z punktu widzenia składnika bilansowego w rozumieniu ustawy z dnia 29 września 1994 roku o rachunkowości (tekst jednolity: Dz. U. z 2019 roku, poz. 351). W świetle bowiem art. 299 k.s.h. majątek spółki nie może być oceniany jedynie w rozumieniu powyższej ustawy, a poszczególne pozycje bilansu powinny być poddane ocenie w świetle wszystkich dowodów zgromadzonych w procesie w kontekście realnych możliwości zaspokojenia wierzyciela w okresie sprawowania przez daną osobę funkcji w zarządzie spółki (tak Sąd Okręgowy w Krakowie w uzasadnieniu wyroku z dnia 06 lutego 2015 roku, sygn. akt XII Ga 405/14).

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu, powód G. V. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. zdołał wykazać, że egzekucja przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. była skuteczna.

Powód przedłożył w toku postępowania postanowienie z dnia 11 marca 2016 roku wydane przez komornika sądowego w sprawie o sygn. akt Km 1069/15 w przedmiocie umorzenia postępowania egzekucyjnego prowadzonego przeciwko tej spółce wobec bezskuteczności egzekucji prowadzonej na podstawie tytułu wykonawczego – prawomocnego nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 02 kwietnia 2015 roku wydanego przez referendarza sądowego Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie w sprawie o sygn. akt VI Nc-e 461813/15 i zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, z którym wiąże się faktyczne domniemanie bezskuteczności egzekucji. Obalenie tego domniemanie obciąża pozwanego, który winien w procesie wytoczonym na podstawie przepisu art. 299 k.s.h. wykazać, że wierzyciel nie uruchomił przysługujących mu środków, aby zaspokoić się z istniejącego majątku spółki, względnie, iż istniał realny majątek pozwalający na zaspokojenie wierzyciela (tak Sąd Apelacyjny w Krakowie w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 sierpnia 2016 roku, sygn. akt I ACa 379/16). Tymczasem pozwany M. B. nie podnosił nawet, że w czasie postępowania egzekucyjnego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. posiadała majątek o jakiegokolwiek realnej wartości. Pozwany wskazywał zaś jedynie, iż zatajono przed nim informacje o faktycznej sytuacji finansowej spółki, która to spółka była niewypłacalna już w dniu jego powołania na członka zarządu, o czym szerzej w poniższej części uzasadnienia.

Sąd miał jednakże na uwadze, że w toku postępowania egzekucyjnego, w tym w szczególności w okresie wydania przez komornika sądowego postanowienia z dnia 11 marca 2016 roku w sprawie o sygn. akt Km 1069/15 w przedmiocie umorzenia postępowania egzekucyjnego, (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. nie miał zarządu, a więc postanowienie to nie mogło być, jako wadliwe dowodem bezskuteczności egzekucji, co w konsekwencji

prowadziło do konieczności poczynienia rozważań co do tego, czy wystąpiła bezskuteczność egzekucji wobec spółki. W związku z tym bowiem, że postanowienie to nie jest orzeczeniem sądowym, nie miał zastosowania art. 365 k.p.c. i art. 366 k.p.c. (tak Sąd Okręgowy w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 grudnia 2017 roku w sprawie o sygn. akt XII Ga 710/17, w identycznym w tym zakresie stanie faktycznym). Podkreślić raz jeszcze należy, że ustalenie przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h. przesłanki bezskuteczności egzekucji może nastąpić na podstawie każdego dowodu, z którego wynika, że spółka nie ma majątku pozwalającego na zaspokojenie wierzyciela pozywającego członków zarządu. Wierzyciel nie jest zatem zobowiązany do wykazania formalnego umorzenia postępowania egzekucyjnego przez komornika sądowego z uwagi na jego bezskuteczność, wystarczający jest dowolny dowód, że spółka nie ma majątku, który pozwoliłby na zaspokojenie wierzyciela (tak Sąd Apelacyjny w Krakowie w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 marca 2016 roku, sygn. akt I ACa 1796/15). W niniejszej sprawie bezsporne było, i nie zaprzeczał temu pozwany, że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. nie miała w czasie prowadzonej przez powoda egzekucji majątku, który mógłby posłużyć zaspokojeniu powoda. W konsekwencji fakt, że spółka pozbawiona była zarządu w czasie prowadzenia egzekucji nie ma znaczenia dla oceny, iż egzekucja istotnie była bezskuteczna. W niniejszej sprawie bezsporne pozostawało bowiem, iż (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. został wykreślony z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego postanowieniem z dnia 23 marca 2017 roku, które stało się prawomocne w dniu 07 kwietnia 2017 roku. Wobec natomiast wykreślenia spółki z rejestru nie ulegało wątpliwości Sądu, iż ewentualne egzekucja przeciwko spółce jest co do zasady bezskuteczna, bowiem podmiot ten przestał istnieć. Istotne w tym przypadku jest bowiem to, iż zanim jeszcze została ona wszczęta wiadomym było, że nie będzie skuteczna w żadnym stopniu (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 06 grudnia 2016 roku, sygn. akt I ACa 1889/15).

Odnosząc się natomiast do zarzutu pozwanego, że w chwili wytoczenia powództwa przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. (marzec 2015 roku) spółka ta nie miała organu uprawnionego do jej reprezentowania i była rozwiązana, a więc kwestii wydania nakazu zapłaty wobec spółki pozbawionej zarządu, to wskazać należy, że zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa, niewyegzekwowane prawomocne orzeczenie zasądzające wierzytelność wobec spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wiąże sąd z mocy art. 365 § 1 k.p.c., przez co w zakresie prawomocności materialnej tego orzeczenia sąd w sprawie opartej o art. 299 § 1 k.s.h. musi uznać istnienie zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością względem powoda. Oznacza to, że w sprawie wytoczonej w oparciu o treść art. 299 § 1 k.s.h. nie można skutecznie zakwestionować tego zobowiązania, zaś sąd nie ma możliwości badania, czy określone nim zobowiązanie istnieje, a jeśli tak, to w jakim rozmiarze. Okoliczności te mogą być przedmiotem badania jedynie w postępowaniu wszczętym wniesieniem powództwa przeciwegzekucyjnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 1997 roku, sygn. akt III KKN 126/97), czy o ustalenie. W niniejszej sprawie powód przedłożył prawomocny nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 02 kwietnia 2015 roku wydany przez referendarza sądowego Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie w sprawie o sygn. akt VI Nc-e 461813/15 i zaopatrzony w klauzulę wykonalności, a pozwany nie przedłożył żadnego dowodu na okoliczność wzruszenia tego orzeczenia i wyeliminowania go z obrotu prawnego. Z powyższych względów bez znaczenia pozostaje dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy również zarzut pozwanego, że z powodem nie łączył go żaden stosunek prawny, również w okresie, kiedy pozwany był członkiem zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., a także zarzuty dotyczące wysokości tego zobowiązania, czy jej niewykazania stosownymi dokumentami. Kwestia ta – istnienia wierzytelności poprzednika prawnego powoda wobec spółki, czy jej wysokości oraz legitymacji procesowej powoda – podlegała bowiem badaniu w postępowaniu w sprawie o sygn. akt VI Nc-e 461813/15, a wydanym orzeczeniem w tej sprawie sąd – jak już wskazano powyżej – jest związany. Powyższy pogląd, co raz jeszcze należy podkreślić, jest konsekwencją wyrażonej w art. 365 § 1 k.p.c. zasady mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia. Zgodnie z powyższym przepisem orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Jak podkreśla się w literaturze przedmiotu moc wiążąca prawomocnego orzeczenia sądu charakteryzuje się w istocie dwoma aspektami. Pierwszy z nich odnosi się do faktu istnienia prawomocnego orzeczenia, drugi zaś przejawia się w mocy wiążącej jako określonym walorze prawnym rozstrzygnięcia zawartego w treści orzeczenia. Orzeczenia prawomocne pociągają za sobą konsekwencję, że nikt nie może negować faktu istnienia orzeczenia i jego określonej treści, bez względu na to, czy był, czy też nie był stroną w postępowaniu, w wyniku którego zostało wydane orzeczenie,

które stało się prawomocne (por. Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz pod red. K. Piaseckiego, s. 1085-1086). Sąd rozpoznający niniejszą sprawę jest zatem związany nakazem zapłaty z dnia 02 kwietnia 2015 roku i musi uznać istnienie roszczenia powoda przeciwko dłużnej spółce stwierdzonego tym orzeczeniem sądu (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 grudnia 2001 roku, sygn. akt III CZP 69/01). Prawomocność powyższego orzeczenia skutkuje zaś brakiem możliwości dokonywania ocen prawnych ingerujących w sytuację prawną pomiędzy stronami wskazanymi w tymże orzeczeniu sądowym.

Związanie sądu z mocy art. 365 § 1 k.p.c. niewyegzekwowanym prawomocnym orzeczeniem zasadzającym wiarygodność wobec spółki w sprawie z powództwa dochodzonego na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. uznał także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 listopada 2012 roku (w sprawie o sygn. akt II CSK 181/12), jak również Sąd Okręgowy w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 grudnia 2017 roku w sprawie o sygn. akt XII Ga 710/17, zapadłego w identycznym w tym zakresie stanie faktycznym, gdzie w sprawie również podniesiono, że w toku postępowania upominawczego oraz postępowania egzekucyjnego spółka nie posiadała organu uprawnionego do jej reprezentowania.

Podkreślić z całą mocą należy, że nie budzi jakichkolwiek sporów w doktrynie i orzecznictwie stanowisko, zgodnie z którym w procesie przeciwko członkowi zarządu niedopuszczalne jest kwestionowanie przez niego zobowiązania spółki, czy też podnoszenie innych zarzutów zmierzających do wykazania niezasadności tytułu egzekucyjnego wydanego przeciwko spółce przez sąd, a sąd rozpoznający sprawę z art. 299 k.s.h. nie jest w żadnej mierze władny, by uchylić istniejący w porządku prawnym prawomocny nakaz zapłaty wydany w innej sprawie, ani by uznać jego bezskuteczność, byłoby to bowiem działanie z naruszeniem przepisów kodeksu postępowania cywilnego, w tym dotyczących sposobów zaskarżania postanowień sądowych.

W doktrynie podnoszone jest przy tym, że dopuszczalne jest kwestionowanie przez członka zarządu orzeczenia sądowego wydanego przeciwko spółce, ale w odrębnym procesie i na podstawie art. 189 k.c. (tak K. Strzelczyk, Komentarz do kodeksu spółek handlowych, 2001, s. 644). Bezspornym pozostawało przy tym, iż pozwany powództwa takiego nie wniósł. Również wspólnicy, w czasie, gdy spółka istniała z takim żądaniem nie wystąpili.

Specyfika odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a także likwidatorów takiej spółki (zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2010 roku, sygn. akt III CZP 91/09) przejawia się w tym, że wierzyciel, który nie wyegzekwował swej należności wobec spółki nie musi dowodzić wysokości doznanej szkody tego skutku. Wystarczy, że przedłoży tytuł egzekucyjny stwierdzający zobowiązanie spółki istniejące w czasie piastowania przez określoną osobę funkcji członka zarządu i udowodni, iż egzekucja wobec spółki okazała się bezskuteczna. Jeżeli członek zarządu nie udowodni, że szkoda wierzyciela była niższa od niewyegzekwowanego od spółki zobowiązania, to poniesie wobec wierzyciela odpowiedzialność do wysokości tego zobowiązania. Z omawianej regulacji wynika więc na rzecz wierzyciela domniemanie szkody w wysokości niewyegzekwowanego wobec spółki zobowiązania. Domniemany w świetle tej regulacji jest także związek przyczynowy między szkodą wierzyciela a niezłożeniem we właściwym czasie przez członka zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości lub podania o wszczęcie postępowania układowego oraz zawinięcie przez niego niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości i niewszczęcia postępowania układowego. Taki rozkład ciężaru dowodu wskazanych okoliczności jest uzasadniony tym, że wierzyciele na ogół nie znają stanu interesów spółki, wiedzy w tym zakresie można natomiast wymagać od członków zarządu. Mimo wspomnianej specyfiki tej odpowiedzialności odszkodowawczej należy przyjąć, że odpowiedzialność z art. 299 k.s.h. jest sankcją za kierowanie przez zarząd sprawami spółki w sposób niekorzystny dla wierzycieli, który doprowadził do bezskuteczności egzekucji jej zobowiązań. Ostatecznym zaś przejawem tego nieprawidłowego, nagannego postępowania zarządu jest zaniechanie złożenia we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki lub wszczęcia postępowania układowego (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 stycznia 2008 roku, sygn. akt IV CSK 430/07).

Członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 k.s.h., jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł

szkody (§ 2). Należy przy tym zauważyć, że przepis art. 299 k.s.h. specyficznie reguluje rozkład ciężaru dowodzenia. Występując z roszczeniem przeciwko członkowi zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wierzyciel musi bowiem jedynie przedstawić dowody potwierdzające istnienie przysługującego mu wobec spółki roszczenia w czasie pełnienia funkcji członka zarządu oraz bezskuteczność egzekucji prowadzonej przeciwko spółce. Wykazanie tych okoliczności stwarza ustawowe domniemanie odpowiedzialności członka zarządu, a zarazem przerzuca na niego ciężar dowodu zaktualizowania się przesłanek egzoneracyjnych zwalniających go z odpowiedzialności, określonych w art. 299 § 2 k.s.h.

Pozwany M. B. kierując zarzuty przeciwko żądaniu pozwu powoływał się na przedawnienie roszczenia powoda oraz podnosił, iż zatajono przed nim informacje o faktycznej sytuacji finansowej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., która to spółka była niewypłacalna już w dniu jego powołania na członka zarządu, tj. już w dniu 20 lutego 2012 roku. Nadto pozwany podnosił, że po odkryciu prawdy o stanie finansowym spółki nie miał żadnej możliwości, aby złożyć wniosek o upadłość spółki, gdyż termin na złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości dawno uległ przekroczeniu – jeszcze zanim pozwany został powołany na członka zarządu, tym samym niezłożenie wniosku nastąpiło nie z jego winy.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu przedawnienia roszczenia powoda wskazać należy, iż aktualnie nie budzi wątpliwości charakter odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wynikający z treści art. 299 k.s.h. Zgodnie bowiem z uchwałą siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 07 listopada 2008 roku (sygn. akt III CZP 72/08) odpowiedzialność ta ma charakter odszkodowawczy i stanowi szczególny przypadek odpowiedzialności deliktowej ponoszonej na zasadzie winy. W konsekwencji do roszczeń wierzycieli spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przeciwko członkom jej zarządu mają zastosowanie przepisy o przedawnieniu roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przewidziane w treści art. 442<sup>1</sup> k.c. Przewidziany w tym przepisie trzyletni termin przedawnienia biegnie w przypadku roszczenia wywodzonego z art. 299 § 1 k.s.h. od dnia bezskuteczności egzekucji, a ściślej, od chwili gdy jest już oczywiste, że egzekucja będzie bezskuteczna.

W oparciu zatem o powyższe, mając na uwadze realia analizowanej sprawy Sąd uznał, iż świadomość wierzyciela odnośnie bezskuteczności egzekucji, a tym samym o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia powzięta została w dacie umorzenia postępowania egzekucyjnego, tj. w dniu 11 marca 2016 roku i od tej daty liczony być powinien termin przedawnienia roszczenia. Powództwo w niniejszej sprawie zostało wytoczone zaś w dniu 18 stycznia 2018 roku (data stempla pocztowego), a więc przed upływem terminu przedawnienia.

Jak już również zostało wspomniane członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 k.s.h., jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody.

W niniejszej sprawie pozwany M. B. podnosił, że przy sprzedaży udziałów A. W. – poprzedni prezes zarządu spółki zataił przed pozwanym faktyczną sytuację finansową spółki przedkładając zaświadczenia o niezaleganiu z podatkami oraz składkami na ubezpieczenie społeczne, które faktycznie nie były wystawione przez właściwe urzędy. Pozwany wskazał, iż po odkryciu prawdy o stanie finansowym spółki nie miał żadnej możliwości, aby złożyć wniosek o upadłość spółki, gdyż termin na złożenie takiego wniosku uległ przekroczeniu, tym samym niezłożenie wniosku nastąpiło nie z jego winy. Nadto pozwany wskazał, iż z posiadanych przez niego informacji wynika, iż A. W. został skazany przez Sąd Rejonowy w Gdyni w dniu 11 listopada 2012 roku o czyn z art. 270 § 1 k.k. poddając się dobrowolnie karze.

W ocenie Sądu pozwany nie zdołał wykazać, iż niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy. Za niewystarczające bowiem uznać tu należy twierdzenia pozwanego, że zatajono przed nim informacje o sytuacji finansowej przedmiotowej spółki przez przedłożenie zaświadczeń wystawionych nie przez właściwe urzędy. Co więcej, pozwany w toku postępowania nie przedstawił żadnych okoliczności faktycznych, które obiektywnie uniemożliwiałyby zweryfikowanie przedłożonych mu

dokumentów dotyczących sytuacji finansowej spółki, wręcz przeciwnie – pozwany zarządził – ale już po objęciu funkcji prezesa zarządu – sprawdzenie stanu finansowego spółki, czego efektem było złożenie zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa. Brak natomiast należytej staranności pozwanego w zakresie weryfikacji przedłożonych mu zaświadczeń zanim podjął on decyzję o przyjęciu funkcji w zarządzie spółki, nie może działać na niekorzyść wierzyciela. Wskazać bowiem należy, iż członkom zarządu bieżący stan finansowy spółki powinien być znany na bieżąco, zwłaszcza że kodeks spółek handlowych przewiduje obowiązek podwyższonej staranności w odniesieniu do osób wchodzących w skład zarządu spółki. W szczególności obowiązek ten obejmuje między innymi znajomość procesów organizacyjnych i finansowych, ale także znajomość przepisów prawa oraz następstw wynikających z ich naruszenia. Powoływanie się natomiast na nieznaną sytuację finansową spółki ogranicza się jedynie do sytuacji nadzwyczajnych, które w ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie występują. Sąd miał również na uwadze, że przed powołaniem pozwanego na prezesa zarządu przedmiotowej spółki pozwany był jej prokurentem, trudno więc przyjąć, że nie posiadał, choćby pobieżnej, wiedzy na temat stanu finansowego spółki. Sąd miał także na uwadze, że jak wynikało z zeznań samego pozwanego, jego córka D. B. posiadała wówczas udziały w przedmiotowej spółce, nie sposób więc przyjąć, że pozwany nie posiadał również możliwości samodzielnego sprawdzenia przed przyjęciem funkcji członka zarządu stanu finansów spółki np. za pośrednictwem córki, zaś oparcie się wyłącznie na oświadczeniach poprzedniego prezesa, czy oświadczeniach o niezaleganiu z należnościami publicznoprawnymi jest niewystarczające i bynajmniej nie przesądza o dobrym stanie finansowym spółki, która posiadać może przecież wiele innych nieuregulowanych zobowiązań wobec innych kontrahentów aniżeli Skarb Państwa (urząd skarbowy, czy Zakład Ubezpieczeń Społecznych).

Nadto wskazać należy, iż z dokumentów zawartych w aktach sprawy Sądu Rejonowego w Gdyni o sygn. akt II K 955/12 wynika, że A. W. uznano za winnego za to, że w bliżej nieokreślonym dniu w lutym 2012 roku w G. będąc prezesem zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. przerobił dokument w postaci zaświadczenia o niezaleganiu w opłacaniu składek wystawionego w dniu 10 marca 2010 roku przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. Inspektorat w G. poprzez przerobienie na nim daty wydania na 02 lutego 2012 roku, numeru zaświadczenia oraz danych wnioskodawcy – w celu użycia jako autentyczny i przedstawienia niemieckiemu kontrahentowi. W tym miejscu wskazać należy, iż na mocy art. 11 k.p.c. ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Istota jednakże związania sądu cywilnego skazującym wyrokiem karnym wyraża się w tym, że w skład podstawy faktycznej wchodzi czyn opisany w sentencji tego wyroku. Tym samym sąd cywilny jest pozbawiony możliwości dokonywania odrębnych ustaleń w tym zakresie. Ustalenia bowiem zawarte w wydanym w postępowaniu karnym prawomocnym wyroku skazującym za popełnienie przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym co do faktu popełnienia przestępstwa, a także co do jego opisu w sentencji wyroku skazującego. Z sentencji wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni w sprawie o sygn. akt II K 955/12 wynika natomiast, iż A. W. został uznany na winnego przerobienia jednego określonego dokumentu w celu przedstawienia go niemieckiemu kontrahentowi. Okoliczność ta natomiast pozostaje bez znaczenia dla niniejszego postępowania. Nawet zaś gdyby dokument ten został przedłożony pozwanemu, to nie sposób uznać, że pozwany zachował należyłą staranność ustalając stan finansowy spółki na podstawie tego jednego dokumentu (o niezaleganiu ze składkami na ubezpieczenie społeczne), co do którego jest pewne, że został przerobiony.

Niezależnie od tego sam pozwany wskazywał w swoich zeznaniach, że po objęciu funkcji prezesa zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. zarządził kontrolę w celu ustalenia stanu finansowego spółki. Po kilku miesiącach, gdy okazało się, że zadłużenie spółki wynosi około 200 000 złotych, brakuje części środków pieniężnych w kasie i na rachunkach bankowych oraz wobec powzięcia podejrzenia, że dokumenty o niezaleganiu ze składkami na ubezpieczenie społeczne prawdopodobnie zostały sfalszowane, w dniu 26 kwietnia 2012 roku pozwany złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez poprzedniego prezesa – A. W.. Pozwany wskazał także, że po odkryciu prawdy o stanie finansowym spółki nie miał żadnej możliwości, aby złożyć wniosek o upadłość spółki, gdyż termin na złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości dawno uległ przekroczeniu – jeszcze zanim pozwany został powołany na członka zarządu, tym samym niezłożenie wniosku nastąpiło nie z jego winy. Pozwany przyznał przy tym, że w dniu powołania go na członka zarządu, tj. 20 lutego 2012 roku, (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z

siedzibą w G. była już niewypłacalna, zaś nie złożył on wniosku o ogłoszenie upadłości z uwagi na brak środków na pokrycie kosztów postępowania.

Jak zaś wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 01 grudnia 2017 roku (sygn. akt III CZP 65/17) członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, który objął tę funkcję wtedy, gdy spółka była niewypłacalna, ponosi odpowiedzialność przewidzianą w art. 299 k.s.h. za długi spółki powstałe po objęciu przezeń funkcji, także wtedy, gdy zgłoszony przez niego wniosek o ogłoszenie upadłości spółki zostałby oddalony na tej podstawie, że majątek spółki nie wystarczyłby na zaspokojenie kosztów postępowania upadłościowego lub wystarczyłby jedynie na zaspokojenie tych kosztów. Co więcej, z akt sprawy Sądu Rejonowego w Gdyni o sygn. akt II K 955/12 wynika, że pozwany posiadał pełną wiedzę o złym stanie finansowym spółki i jej niewypłacalności co najmniej w dniu 26 kwietnia 2012 roku, kiedy to składał zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa finansowego na szkodę (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. przez poprzedniego prezesa tej spółki. A zatem już wówczas winien być złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości spółki, czego jednakże nie uczynił. Zaprzestał przy tym regulowania zobowiązań wobec (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. zaciągniętych w imieniu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. już po objęciu przez siebie funkcji prezesa zarządu.

Współgra z tym pogląd wyrażony przez Naczelną Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia z dnia 03 lipca 2008 roku (sygn. akt II FSK 633/07), zgodnie z którym nie można zwolnić każdego kolejnego członka zarządu z odpowiedzialności za zaległości podatkowe spółki tylko z tego względu, iż w momencie objęcia przez niego funkcji termin do złożenia wniosku o upadłość już upłynął, niewątpliwie bowiem członek ten ponosi odpowiedzialność za dalsze pogarszanie sytuacji wierzycieli spowodowane niezgłoszeniem tego wniosku i wynikające z rozporządzania majątkiem spółki bez uwzględnienia zasad wynikających z prawa upadłościowego.

Jak już wskazano członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 k.s.h, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub w tym samym czasie wydano postanowienie o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo o zatwierdzeniu układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewydania postanowienia o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo niezatwierdzenia układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu wierzyciel nie poniósł szkody.

Należy przy tym zauważyć, że przepis art. 299 k.s.h. specyficznie reguluje rozkład ciężaru dowodzenia. Występując z roszczeniem przeciwko członkowi zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wierzyciel musi bowiem jedynie przedstawić dowody potwierdzające istnienie przysługującego mu wobec spółki roszczenia w czasie pełnienia funkcji członka zarządu oraz bezskuteczność egzekucji prowadzonej przeciwko spółce. Wykazanie tych okoliczności stwarza ustawowe domniemanie odpowiedzialności członka zarządu, a zarazem przerzuca na niego ciężar dowodu zaktualizowania się przesłanek egzoneracyjnych zwalniających go z odpowiedzialności, określonych w art. 299 § 2 k.s.h.

Niewątpliwie dla zastosowania przesłanki egzoneracyjnej z art. 299 § 2 k.s.h., a w konsekwencji uwolnienia się członka zarządu spółki od odpowiedzialności za jej zobowiązania, konieczne jest złożenie przez niego wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie. Wskazać przy tym należy, że z uregulowań zawartych w art. 21 ust. 1 w zw. z art. 10 i art. 11 ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku Prawo upadłościowe (tekst jednolity: Dz. U. z 2019, poz. 498) – w brzmieniu tych przepisów obowiązujących przez dniem 01 stycznia 2016 roku, jednoznacznie wynika termin, w jakim członkowie zarządu mają obowiązek zgłosić w sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości. Mianowicie powinni to uczynić nie później niż w ciągu dwóch tygodni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości. Podstawą ogłoszenia upadłości spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest zaś niewypłacalność, która zachodzi, gdy spółka nie wykonuje swoich wymaganych zobowiązań pieniężnych albo gdy zobowiązania spółki przekroczą wartość jej majątku, niezależnie od tego, czy na bieżąco wykonuje ona swoje zobowiązania.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela przy tym pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 grudnia 2000 roku (sygn. akt I ACa 620/00, OSA 2002/5/33), gdzie wskazano, że „czas właściwy” do zgłoszenia upadłości, o jakim mowa w art. 298 § 2 k.h. (obecnie art. 299 § 2 k.s.h), to czas w jakim zarząd spółki nie będący w stanie zrealizować zobowiązań względem wszystkich jej wierzycieli, winien złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości, aby w ten sposób chronić zagrożone interesy wszystkich wierzycieli, którzy po ogłoszeniu upadłości mogą liczyć na równomierne zaspokojenie. Jeżeli zatem członek zarządu spółki zgłasza wniosek o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie, to oznacza, że uczynił ze swej strony wszystko, by nie dopuścić do zaspokojania niektórych wierzycieli ze szkodą dla innych. Właściwy czas na zgłoszenie wniosku o upadłość to więc moment, gdy członek zarządu wie albo przy dołożeniu należytej staranności powinien wiedzieć, że spółka nie jest już w stanie zaspokoić w całości wszystkich wierzycieli, ale w części ma jeszcze takie możliwości, a zatem nie jest jeszcze bankrutem niezdolnym do poniesienia nawet kosztów postępowania upadłościowego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 grudnia 2007 roku, sygn. akt I CSK 313/07).

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 22 marca 2013 roku wydanym w sprawie sygn. akt V ACa 69/13 o szkodzie w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h. można mówić wówczas, gdy zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości spowodowałoby zaspokojenie wierzyciela w części większej niż w przypadku zaniechania złożenia tego wniosku przez członków zarządu. Rozmiarem szkody będzie różnica pomiędzy tym, co wierzyciel mógł w wyniku wszczętego postępowania upadłościowego uzyskać a rzeczywistym stanem zaspokojenia jego roszczeń, przy czym decydujące znaczenie ma stan majątku spółki w chwili właściwej dla złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Jeżeli członek zarządu nie udowodni, że szkoda wierzyciela była niższa od niewyegzekwowanego od spółki zobowiązania, to poniesie wobec wierzyciela odpowiedzialność do wysokości tego zobowiązania.

W niniejszej sprawie pozwany M. B. wskazywał, że w dniu 20 lutego 2012 roku, kiedy objął on funkcję prezesa zarządu i później, po odkryciu prawdy o stanie finansowym spółki – nie miał żadnej możliwości, aby złożyć wniosek o upadłość spółki, gdyż termin na złożenie takiego wniosku uległ przekroczeniu, tym samym niezłożenie wniosku nastąpiło nie z jego winy

Skoro zatem sam pozwany twierdzi, że w dniu 20 lutego 2012 roku, kiedy objął on funkcję prezesa zarządu spółka była niewypłacalna, o czym dowiedział się „po odkryciu prawdy”, a więc na pewno nie później niż w dniu 26 kwietnia 2012 roku, kiedy to złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, to powyższe oznacza, że wówczas zaistniały niewątpliwie przesłanki do złożenia przez niego wniosku o ogłoszenie upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. i wniosek taki winien być złożony w ciągu 14 dni, czego ówczesny zarząd w osobie pozwanego bezsprzecznie nie uczynił. Bez znaczenia przy tym pozostają ewentualne przyczyny, dla których wniosek ten nie został złożony, w tym brak środków pieniężnych na pokrycie opłaty sądowej.

W ocenie Sądu nie można utożsamiać sytuacji, w której zobowiązanie powstało w czasie pozwalającym na złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości i pozwalającym na podział majątku dłużnej spółki pomiędzy wierzycieli z sytuacją, kiedy zobowiązanie powstało już w czasie, kiedy wniosek był spóźniony, tak jak w niniejszej sprawie – skoro wierzytelności wynikały z umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawartych w marcu 2012 roku. W tym przypadku wyłączone powinny być możliwości podważania szkody obejmującej niewyegzekwowane roszczenie. Skoro bowiem zobowiązanie powstało już w stanie postępującej niewypłacalności spółki, to nie może być mowy, aby był to czas właściwy na złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości. Sam fakt objęcia przez pozwanego funkcji prezesa zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. w sytuacji, gdy wcześniej istniały przesłanki do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, nie wyłącza jego odpowiedzialności, pozwany M. B. winien był bowiem niezwłocznie zapoznać ze stanem finansów spółki i złożyć stosowny wniosek zachowując ustawowy termin 14 dni, tymczasem pozwany wniosku takiego nie złożył mimo już posiadanej wiedzy o niewypłacalności spółki, co wynika z dokumentów zawartych w aktach sprawy Sądu Rejonowego w Gdyni o sygn. akt II K 955/12. Jeżeli zaś dłużnik nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości w ustawowym terminie, a stan uzasadniający ogłoszenie upadłości trwa nadal, to obowiązek złożenia takiego wniosku istnieje przez cały czas niewypłacalności dłużnika (tak również Sąd Najwyższy

w uzasadnieniu wyroku z dnia 09 kwietnia 2008 roku, sygn. akt V CSK 508/07 oraz Sąd Rejonowy w Tychach w uzasadnieniu wyroku z dnia 09 lutego 2016 roku, sygn. akt VI GC 835/16).

Odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie art. 299 k.s.h. obejmuje także zasądzone w tytule wykonawczym wydanym przeciwko spółce koszty procesu, koszty postępowania egzekucyjnego umorzonego z powodu bezskuteczności egzekucji i odsetki ustawowe od należności głównej (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 07 grudnia 2006 roku, sygn. akt III CZP 118/06), co wynika z charakteru odpowiedzialności członków zarządu wobec wierzycieli spółki. Przy czym niezaspokojonemu w postępowaniu egzekucyjnym wierzycielowi spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przysługują od członków zarządu odpowiadających na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. odsetki na podstawie art. 481 k.c. za opóźnienie w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego przewidzianego w art. 299 § 1 k.s.h.

Odsetki ustawowe za opóźnienie należne od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. naliczone zgodnie z treścią nakazu zapłaty mogą zostać jednakże uwzględnione tylko w ramach odszkodowania przewidzianego w art. 299 k.s.h. po ich kapitalizacji i doliczeniu do sumy należności głównej wynikającej z nakazu zapłaty, co w niniejszej sprawie miało miejsce – żądanie pozwu obejmowało bowiem kwotę 1 255,26 złotych tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych liczonych od kwoty 7 612,05 złotych za okres od dnia 13 marca 2015 roku do dnia 08 czerwca 2017 roku (zgodnie z treścią pozwu).

Natomiast przysługujące na podstawie art. 481 k.c. odsetki mogą być dochodzone przez wierzyciela spółki od członków jej zarządu za ich opóźnienie, tj. od dnia wymagalności tego odszkodowania (tak m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 maja 2011 r., III CSK 228/10). Ustalenie daty, od której należą się wierzycielowi spółki od członków zarządu odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego na podstawie art. 481 k.c. od kwoty odszkodowania z tytułu odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 299 k.s.h. powinno nastąpić więc z uwzględnieniem unormowania art. 455 k.c. Ponieważ termin wykonania tego zobowiązania nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, to powinno ono zostać spełnione niezwłocznie po wezwaniu członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do jego wykonania. Zatem przewidziane w art. 481 k.c. odsetki za opóźnienie spełnienia świadczenia pieniężnego przez członków zarządu należą się od chwili wymagalności roszczenia ustalonej stosownie do art. 455 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2002 roku, sygn. akt IV CKN 793/00).

Wierzycielowi należą się zatem odsetki od odszkodowania dochodzonego na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. od chwili jego wymagalności ustalonej zgodnie z art. 455 k.c. Stosownie do tego przepisu wynikające z art. 299 § 1 k.s.h. roszczenie odszkodowawcze staje się wymagalne niezwłocznie po wezwaniu członka zarządu do zapłaty sumy zobowiązania, którego egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna (tak też Sąd Apelacyjny w Katowicach w uzasadnieniu wyroku z dnia 06 grudnia 2013 roku, sygn. akt V ACa 483/13).

Powód pismem z dnia 09 czerwca 2017 roku skierowanym na adres: S., ulica (...) wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 10 540,44 złotych wraz z dalszymi odsetkami ustawowymi w związku z niewiszczonymi należnościami za świadczenie usług telekomunikacyjnych na podstawie umowy zawartej przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. z (...) spółką akcyjną z siedzibą w W. wskazując, że egzekucja prowadzona (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. była bezskuteczna i wyznaczając termin zapłaty do dnia 23 czerwca 2017 roku.

Jednocześnie w toku niniejszego procesu pozwany zdołał wykazać, że nie zamieszkuje pod tym adresem co najmniej od 2015 roku, co było przyczyną przywrócenia mu terminu do złożenia sprzeciwu od nakazu zapłaty. W tej sytuacji zaś uznać należy, że skuteczne wezwanie do zapłaty nastąpiło z chwilą doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, co nastąpiło z dniem 17 stycznia 2019 roku (z.p.o. – k. 65 akt), przy czym zgodnie z art. 316 k.p.c. Sąd bierze pod uwagę – wydając wyrok – stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, w szczególności zaś zasądzeniu roszczenia nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że stało się ono wymagalne w toku sprawy, tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie. A zatem żądanie w zakresie dalszych odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od kwoty 7 612,05 złotych było zasadne za okres od dnia 18 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty.

Na marginesie jedynie wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 187 § 1 pkt 3 k.p.c. warunkiem formalnym pozwu jest podanie przez powoda informacji co do tego, czy strony podjęły próbę mediacji lub innego pozasądowego sposobu rozwiązania sporu, a w przypadku gdy takich prób nie podjęto, wyjaśnienie przyczyn ich niepodjęcia. Powód we wniesionym pozwie wymaganą informację zawarł wskazując, że skierował do pozwanego wezwanie do zapłaty, które jednakże pozostało bez odpowiedzi. Sąd zważył przy tym, że przepis art. 187 § 1 pkt 3 k.p.c. nie nakłada na Sąd obowiązku badania, czy wskazane przez powoda podjęte próby wyczerpywały możliwości ugodowego zakończenia sporu ani nie nakłada na powoda obowiązku podjęcia wszystkich możliwych czynności prowadzących do ugodowego zakończenia sporu przed wniesieniem pozwu. Informacja o podjętych przez strony próbach pozasądowego zakończenia sporu lub zaniechaniu ich podjęcia, którą powód powinien także zawrzeć w pozwie, ma umożliwić jedynie Sądowi dokonanie oceny realnych możliwości zakończenia sporu sądowego w drodze mediacji, a tym samym celowości skierowania stron do mediacji. Mając powyższe na względzie Sąd postanowieniem z dnia 19 czerwca 2020 roku odmówił zwrotu pozwu na podstawie art. 130 k.p.c. w zw. z art. 187 k.p.c. stosowanymi a contrario.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd na podstawie art. 299 k.s.h. w zw. z art. 481 k.c. w zw. z art. 482 k.c. w zw. z art. 455 k.c. zasądził od pozwanego M. B. na rzecz powoda G. V. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. kwotę 10 540,44 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot: 7 612,05 złotych za okres od dnia 18 stycznia 2019 roku (tj. od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu pełniącego funkcję wezwania do zapłaty) do dnia zapłaty i 1 255,26 złotych za okres od dnia 18 stycznia 2018 roku (tj. od dnia wniesienia pozwu) do dnia zapłaty, z tym ustaleniem, że kwota ta została wyegzekwowana w całości w toku postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Świnoujściu M. P. w sprawie o sygn. akt Km 2522/18 na podstawie tytułu wykonawczego – nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanego w dniu 23 kwietnia 2018 w sprawie o sygn. akt VI GNc 596/18 przez referendarza sądowego Sądu Rejonowego w Gdyni zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 14 września 2018 roku.

Uznając zaś dalej idące żądanie pozwu za niezasadne – w zakresie żądania odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od kwoty 7 612,05 złotych za okres od dnia 24 czerwca 2017 roku do dnia 17 stycznia 2019 roku, Sąd orzekł jak w punkcie drugim wyroku oddając powództwo w tym zakresie na podstawie powyższych przepisów w zw. z art. 6 k.c. stosowanym a contrario.

Odnośnie kosztów procesu, to Sąd zważył, iż przepis art. 98 § 1 k.p.c. statuuje zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, w myśl której strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi poniesione przez niego koszty procesu. Przepis art. 100 k.p.c. wskazuje natomiast, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczonej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Niewątpliwie w niniejszej sprawie wskazać należy, że powód przegrał sprawę jedynie w nieznaczonej części żądania, tj. jedynie odnośnie oddalonego żądania w zakresie należności odsetkowej. W tej sytuacji w ocenie Sądu całością kosztów procesu należało zatem obciążyć pozwanego, o czym Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 punkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 roku, poz. 265) zasądając od niego na rzecz powoda kwotę 3 749 złotych tytułem zwrotu: kosztów zastępstwa procesowego (3 600 złotych), opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17 złotych) i opłaty sądowej od pozwu (132 złotych, gdyż 3/4 należnej opłaty w kwocie 528 złotych została już powodowi zwrócona), z tym ustaleniem, że kwota ta została wyegzekwowana w zakresie kwoty 2 549 złotych w toku postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Świnoujściu M. P. w sprawie o sygn. akt Km 2522/18 na podstawie tytułu wykonawczego – nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanego w dniu 23 kwietnia 2018 w sprawie o sygn. akt VI GNc 596/18 przez referendarza sądowego Sądu Rejonowego w Gdyni zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 14 września 2018 roku.

**ZARZĄDZENIE**

1. (...)

2. (...)

3. (...)

4. (...)

5. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 08 lipca 2020 roku